

# GAZETA Kostrzyńska



CZASOPISMO SAMORZĄDOWE \* nr 3 (29) \* Kostrzyn 22 lutego 1992r. \* cena 1000 zł

## TOMAS - ciernista droga, czy zwykła wymówka

Pan Burmistrz Władysław Mysona -  
Urząd Miasta ul. Kopernika 1  
66-470 Kostrzyn n.o.

Dotyczy: Inwestycji przemysłowej w mieście Kostrzyn

Szanowny Panie burmistrzu,  
Szanowni Państwo!

Od momentu podpisania aktu notarialnego nie pokazywałem się w Urzędzie Miejskim, gdyż byłem zajęty zapoznaniem się z rynkiem i możliwościami w Polsce, które byłyby pomocne do przeprowadzenia naszej inwestycji. Po dokładnym zbadaniu stanu i sytuacji na dzień dzisiejszy doszliśmy do niezbyt korzystnych wniosków.

Jak wiadomo w pierwszej fazie naszej inwestycji chcieliśmy zainwestować kapitał rzędu 5 mln marek niemieckich w celu zbadania funkcjonowania wolnego rynku. Nasza wstępna inwestycja mogłaby jedynie egzystować w połączeniu i w ścisłej współpracy z naszym zakładem na terenie Niemiec. Sytuacja z jaką mamy do czynienia na przejściach granicznych niestety wyklucza taką kooperację. Zwiększając naszą inwestycję w Kostrzynie w pierwszym etapie, moglibyśmy zmniejszyć na przyszłość tę zależność pomiędzy tymi dwoma zakładami. Zwiększenie zaś inwestycji początkowych musiałoby być oparte w trakcie budowy również na naszych materiałach, co oznaczałoby około 200 ciężarowych samochodów w pierwszym roku. Przed miesiącem mieliśmy bardzo przykre doświadczenie jeżeli chodzi o ruch graniczny. Trzy nasze samochody wiozły dom do odbiorcy w Warszawie. Po czekaniu około 10 godzin na przejściu wszystkie trzy samochody wróciły z ładunkiem do zakładu i kierowcy odmówili wykonania zadania mówiąc, że nie będą z siebie robić "idiotów". Ta opinia rozeszła się w całym zakładzie i na dzień dzisiejszy nie znajdzie się chętny, który stanie od 10 do 20 godzin w kolejce, pomijając już fakt podwojenia kosztów transportu. Z tych względów zdecydowaliśmy naszą inwestycję, która była przewidziana na wiosnę 1992 r. przesunąć w czasie do momentu poprawienia się sytuacji komunikacyjnej. Czas ten zostanie z naszej strony dobrze wykorzystany, gdyż obecnie jesteśmy aktywni w Berlinie i będzie to wspinała baza wyjściowa do dalszej inestycji w Kostrzynie, odległość jest zaledwie 70 km po otwarciu przejścia granicznego w tym mieście.

Podkreślając powagę naszych zamiarów pragnę przypomnieć, że została już zainwestowana kwota pieniędzy na pierwszą ratę dzierżawy, geologiczne badanie terenu, wy-

Dok. na str. 3



## NA KOSTRZYŃSKICH ZIMOWISKACH

### W "CZWÓRCĘ"

Podczas 10-dniowego zimowiska przypadającego na okres ferii zimowych młodzież miała do dyspozycji przytulną i estetyczną świetlicę szkolną, stołówkę oraz 2 sale gimnastyczne wraz z przestronnym holem. Na zajęcia zapisało się i uczestniczyło w nich 120 dzieci, głównie z Os. Wojska Polskiego.

Ci, którzy wybrali świetlicę, a było ich 30, objęci zostali troskliwą opieką pani Bogumili Gorzelak - kier. zimowiska i Elżbiety Wierzbickiej - wychowawczynie grupy.

Ta grupa dzieci w wieku od 6 do 12 lat z pewnością nie nudziła się. Podczas 4 godzin zajęć wykonywano prace zgodnie z upodobaniami dzieci: rysunkowe i plastyczne - techniczne. Duże wzięcie miały gry świetlicowe, a zwłaszcza konkursy: warcibowu, w kręgle, a także piosenkowski. Były też zabawy ruchowe, towarzyskie tzw. "płyś" oraz karmienie łabędzi na kanale warciańskim. Do stałego repertuaru należało oglądanie teleferii i filmów video. Trzydzieści dzieci korzystało z tanich i smaczych śniadań, obiadów dwudaniowych przygotowywanych pod kierownictwem szefowej kuchni Haliny Kowalskiej.

Pozostała część młodzieży - głównie tej starszej, a było jej, niebagatela, bo około 90, została objęta opieką przez Jerzego Wanata, który dwoił się i troił, aby objąć wszystkich różnymi formami zajęć sportowych i jednocześnie zapewnić pełne bezpieczeństwo.

Dzieci z tej makrogrupy, a zwłaszcza uczestnicy SKS-u, trenowali i szlifowali formę do przyszłych rozgrywek międzyklasowych i międzyszkolnych. Rozgrywali zacięte mecze w piłkę nożną na salach gimnastycznych w SP nr 4 i nr 1 odnosząc przeważnie zwycięstwa, zwłaszcza na własnym terenie.

Najwięcej emocji dostarczały mecze w piłkę nożną rozgrywane pomiędzy Ogniskami przy SP nr 1, na Osiedlu Leśnym, SP nr 4 w dwóch kategoriach wiekowych, tj. chłopców młodszych i chłopców starszych. Grano także w piłkę koszykową, w dwa ognie

i tenisa stołowego. Nie będą podawał wyników, żeby nie zapeszyć, zresztą nie one były najważniejsze. Ważne, że wszyscy się dobrze bawili z pożytkiem dla własnego zdrowia.

Korzystając z uprzejmości Klubu KS "Celuloza" i Dyrekcji KZP zorganizowano dwie wycieczki autokarowe: do Dębna i na obrzeża miasta.

W Dębnie rozegrano 3 mecze w piłkę nożną, w trzech grupach wiekowych. Najbliższym zwycięstwą był zespół chłopców najmłodszych z kl. IV-V, którzy po zaciętym meczu z zespołem wicemistrza tegorocznego turnieju województwa "O złotą Piłkę" przegrał 2:1; również pozostałe zespoły musiały uznać wyższość "Dębniaków" ze Szkoły Podstawowej nr 3 przegrywając 1:3 i 2:5.

Pogoda nie pozwoliła na zwiedzenie całego miasta i najbliższego w nim zakładu NZPZO.

Druga wycieczka prowadziła szlakiem: "Stary Kostrzyn", cmentarz jeńców wojennych w Drzewicach - Leśniczówka - podziemia byłej fabryki broni (pod Sarbinowem). W obydwu wycieczkach wzięli udział wszyscy chętni uczestnicy zimowiska.

Z pewnością na długo w pamięci pozostanie bardzo udana wycieczka do garnizonu kostrzyńskiego, gdzie podziwiali różnego rodzaju uzbrojenie, izbę tradycji i koszary wojskowe. Także znaczna część grupy pana Wanata zwiedzała piekarnię i cukiernię Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, degustując ich wyroby, przyglądała się treningowi zapasników oraz podziwiała i dokarmiła ptactwo wodne, licznie przybliżające do brzegów Warty.

Mocnym akcentem kończącym zimowisko okazała się ogólnodostępna zabawa dyskotekowa. Przy dostarczonej przez żołnierzy i przez nich obsługiwanej aparaturze dyskotekowej bawiło się za niewielką odpłatnością ponad 180 dzieci i młodzieży. Uzyskana kwota w wysokości ok. 400 tys. zł z wstęp i prowadzony bufet/ wzbogaci fundusz szkoły.

Nie udało się odbyć zaplanowanego kuligu kończącego się tradycyjnym ogniskiem i pieczonymi kiel-

Dok. na str. 3

**Zarząd Miasta**

Kostrzyna n.O. informuje, że są przygotowane do adaptacji pomieszczenia strychowe na lokale mieszkalne na Osiedlu Leśnym. Chętni z listy przydziału mieszkań proszeni są o pisemne potwierdzenie chęci przyjęcia lokalu do adaptacji, łącznie z pokryciem wszystkich kosztów przygotowania, dokumentacji w terminie do 6 marca 1992.

Wykaz strychów i koszt dokumentacji technicznej

1. Osiedle Leśne 10a	4.963.000 zł
2. Osiedle Leśne 10a	4.963.000 zł
3. Osiedle Leśne 7	4.869.000 zł
4. Osiedle Leśne 7	4.869.000 zł
5. Osiedle Leśne 10b	4.869.000 zł
6. Osiedle Leśne 10b	4.869.000 zł

Pomieszczenia będą przydzielane na zasadach określonych przez komisję socjalno - bytową Rady Miejskiej.

\*\*\*

Osoby prowadzące działalność gospodarczą proszone są o zgłoszenie się do Urzędu Miejskiego w Kostrzynie n.O. pokój nr 4 w celu dokonania w dowodzie osobistym adnotacji o podjęciu działalności gospodarczej.

**Zarząd Miasta**

Kostrzyna n.O. ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora jednoosobowej Spółki Skarbu Miasta, powstałej po przekształceniu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Kostrzynie n.Odą.

Oferty kandydatów winny zawierać:

1. Prezentację dotychczasowej pracy zawodowej oraz własnych predyspozycji do objęcia funkcji Dyrektora Spółki.
2. Koncepcję przyszłej pracy na stanowisku Dyrektora Spółki.

A ponadto należy złożyć:

1. kwestionariusz osobowy z fotografią,
2. Uwierzytelnione odpisy dokumentów stwierdzające posiadane kwalifikacje
3. Opinię zawodową za ostatnie 3 lata pracy.

Oferty wraz z dokumentami należy przesłać w kopercie opatrzonej napisem: "Konkurs na Dyrektora" w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w "Gazecie Kostrzyńskiej" na adres: Urząd Miasta 66-470 Kostrzyn n.O ul. Kopernika nr 1.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu zakwalifikowani kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie.

**Zarząd Miasta**

w Kostrzynie n.O. ogłasza konkurs ofert na zagospodarowanie nieruchomości położonej przy ulicy Konopnickiej - obiektu po "Browarze"

Położenie

- 1/ w centrum miasta
- 2/ w odległości 3 km od planowanego drogowego przejścia granicznego,
- 3/ przy linii kolejowej Szczecin - Katowice, Berlin - Gorzów
- 4/ w odległości 2,5 km od portu rzeczno-gazowego

Charakterystyka obiektu

- nieruchomość położona na działce gruntu o powierzchni 531 m<sup>2</sup>
- obiekt wymaga remontu i modernizacji pod warunkiem zachowania pierwotnego charakteru /pow.całkowita 432 m<sup>2</sup> - bez piwnic/
- piwnice o pow. 460 m<sup>2</sup> i wys. 5 m i 6 m, stanowiące integralną część budynku mogą być wykorzystane bez nakładów finansowych do celów przechowalniczych
- obiekt może być wykorzystany na cele związane z funkcjami: kulturalną, gastronomiczną, rzemiosło nieuciążliwe, składowo-magazynowe.

Oferta powinna zawierać:

- koncepcję zagospodarowania obiektu z podaniem terminu realizacji
- informację o osobie składającej ofertę
- proponowaną stawkę za 1 m<sup>2</sup>.

Pisemne oferty prosimy przesyłać na adres:

Urząd Miasta  
66-470 Kostrzyn n.O. ul. Kopernika 1  
w terminie do 29 lutego 1992 r.  
Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi do dnia 7 marca 1992.

**Zarząd Miasta**

w Kostrzynie n.O. ogłasza konkurs w formie wyboru ofert na wykonanie zadania inwestycyjnego pt.: "Energia elektryczna - osiedle domków jednorodzinnych nad Wartą".

W skład zadania wchodzi:

- Pełne przygotowanie dokumentacji na linię kablową wysokiego napięcia ok. 600 m;
- Pełne dokonanie zmian dokumentacyjnych związanych ze zmianą linii napowietrznej na kablową niskiego napięcia po terenie osiedla;
- Uzyskanie niezbędnych uzgodnień;
- Wykonanie sieci wysokiego napięcia;
- Wykonanie sieci niskiego napięcia i oświetlenie terenu;
- Budowa i wyposażenie trafostacji;
- Przekazanie całości zadań do eksploatacji.

Warunki formalne:

Dostarczone przez oferenta projekty techniczne realizacji robót powinny być zgodne z przepisami prawnymi.

Etapy przygotowania inwestycji, projektowanie i budowy mogą się częściowo na siebie nakładać.

Całość płatna po przekazaniu zadania do eksploatacji. Zainteresowani przedstawieniem propozycji ofertowych proszeni są o składanie ofert pod adresem:

Zarząd Miejski w Kostrzynie n.O., ul. Kopernika 1, w terminie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach oznaczonych godłem:

- jedna powinna zawierać ofertę,
- druga dane personalne.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo:

- prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami, swobodnego wyboru ofert, prawo do unieważnienia konkursu w całości lub w części bez podania przyczyn.

**Urząd Miasta**

w Kostrzynie n.O.

ogłasza konkurs ofert na najem lokali użytkowych położonych na Osiedlu Leśnym nr 5:

- dwa pomieszczenia o powierzchni użytkowej 121,33 m<sup>2</sup>
- pięć pomieszczeń o powierzchni użytkowej 65,69 m<sup>2</sup>
- jedno pomieszczenie o pow.użytkowej 14,59 m<sup>2</sup>
- jedno pomieszczenie o pow.użytkowej 12,50 m<sup>2</sup>

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta z dopiskiem:

"Oferta na najem pomieszczeń na Os. Leśnym nr 5"

Oferta powinna zawierać propozycję zagospodarowania i kwotę czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokalu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po dwóch tygodniach od ukazania się ogłoszenia w "Gazecie Kostrzyńskiej".

**Urząd Miejski**

w Kostrzynie informuje, że jest na etapie przygotowania terenów pod budowę garaży, które zgodnie z Ustawą o gospodarce gruntami będą oddawane w użytkowanie wieczyste, w drodze przetargu.

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Kostrzyna garaże są zlokalizowane:

- A 81 KS - 1,20 ha - Teren projektowanego zespołu garażowego w zieleni w obrębie istniejących nieużytków; dojazd kołowy - istniejąca droga przy ogrodach działkowych PKP - 350 miejsc - dwupoziomowe;
- A 88 KS - 2,05 ha - Projektowane około 600 miejsc, dwupoziomowe /za Pl. Grunwaldzkim/;
- 3 KS - 0,48 ha - ul.Świerczewskiego, 115 stanowisk.

Zapis w planie ogólnym przewiduje zatem w przypadku dwóch terenów zabudowę dwukondygnacyjną zespołów garażowych.

Konstrukcje takie są trudne w realizacji dla indywidualnych wnioskodawców. Wydaje się więc konieczne zaangażowanie inwestorów dysponujących odpowiednią siłą fachową i kapitałem gwarantującym spełnienie wszelkich wymogów budowlanych.

Zwracamy się do Czytelników, mieszkańców Kostrzyna, o opinie, propozycje i pomysły na zagospodarowanie wymienionych terenów.

**Sklep "ALF"**

ul.22 Lipca 1

oferuje szeroki asortyment

kaset magnetofonowych,

zabawek i sprzętu turystycznego

✪ namioty 2, 3, 4 - osobowe typu "Igloo" i "Szalas"

✪ samochody na baterie

✪ lalki

✪ maskotki

**KANCELARIA PRAWNICZA**

udziela porad prawnych dla ludności

i jednostek gospodarczych

w każdy wtorek

w Urzędzie Miasta Kostrzyna

od godz. 10-tej do 17-tej

w pokoju nr 1.

**Madame D.S.**

Przedsiębiorstwo handlowe

Kostrzyn n.O.,

ul. Waszkiewicza, tel. 22-75

proponuje

- ✪ ekskluzywną odzież damską
- ✪ wizytową
- ✪ coctailową
- ✪ wieczorową
- ✪ suknie ślubne firm amerykańskich i włoskich
- ✪ wyroby ze srebra i kamieni szlachetnych
- ✪ wyroby ze skóry
- ✪ garnitury męskie
- ✪ sukienki komunijne

**27 lutego**

gościć będziemy w Kostrzynie na dwóch koncertach zespół

"Pod Budą".

Pierwszy koncert o godz. 17-tej w ZDK "Kręgielnia", drugi o godz. 20-tej w Klubie Garnizonowym.

**OGŁOSZENIA**

Mieszkanie przy ul. Waszkiewicza o powierzchni 69,02 m<sup>2</sup> /I piętro, 3 pokoje, ogrzewanie piecowe, ogród w pobliżu domu/ zamienię na mieszkanie 3-pokojowe - mniejsze lub 2-pokojowe - większe /centralne ogrzewanie/.

Wiadomość: telefon 26-73 po godz. 16-tej.

☆☆☆

Poszukuję mieszkania jedno lub dwupokojowego. Telefon 30-38.

# THOMAS...

Dokończenie za str. 1

**konanie map, wstępne rozmowy z biurem projektowym i w razie nie dotrzymania zobowiązań z naszej strony, pieniądze te przypadną nie narażając miasta na obciążenia finansowe. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że całe ryzyko jest po naszej stronie. Dlatego proszę o zrozumienie zaistniałych zmian i o stworzenie również na przyszłość przyjaznego klimatu i otwarcia się wobec naszych inwestycji.**

**Niezmiernie cieszyłby mnie Pański pogląd i ustosunkowanie się do tej sprawy; prosilibym o listowny kontakt, mój adres j.w.**

**Z poważaniem i szacunkami**

**S. Tomas**

Tak się składa, że od półtora roku co jakiś czas wracamy do tematu jakim jest budowa fabryki domków jednorodzinnych na terenach naszego miasta. Przypomnijmy więc, że w zeszłym roku wykupiono grunty pod budowę fabryki. Inwestorem i właścicielem jest spółka niemiecka Schwörer Haus, której reprezentantem na nasz kraj jest pan Tomas. Pierwsze prace ziemne miały rozpocząć się na początku bieżącego roku.

List, który wpłynął w styczniu do Urzędu Miasta jest jakby ciągiem dalszym powyższej sprawy. Nie komentujemy listu bo uważamy, że akurat w tym przypadku komentarz jest zbyteczny.

Jednak mimo wszystko nasuwa się jedna ale zasadnicza refleksja o cierniowej drodze, poprzez którą musi przejść zachodni kapitał aby wreszcie usadzić się i zadomowić na naszych polskich terenach.

**Marek Stawarz**

Dokończenie za str. 1

baskami. No cóż, tegoroczna aura nie była w tym względzie łaskawa i śniegu nie uświadczylimy choćby na lekarstwo. Z pewnością bardziej łaskawa będzie za rok podczas następnego zimowiska.

Jestem przekonany, że pomimo chudych lat jakie towarzyszą oświacie, zawsze byli i będą chętni do zapewnienia dzieciom atrakcyjnego i bezpiecznego wypoczynku.

**J.W.**

## W "JEDYNCE"

W czasie ferii zimowych w Szkole Podstawowej nr 1 zostało zorganizowane zimowisko dla 75 dzieci. Uczestnicy zimowiska korzystali z dwóch posiłków

/śniadanie, obiad/ oraz uczestniczyli w imprezach, wycieczkach, rozgrywkach sportowych, filmach video zorganizowanych przez nauczycieli: Kazimierę Abramowską, Danutę Kasprzak, Aleksandrę Utecht.

Z ciekawszych imprez należy wymienić

1. Wyjazd do Domku Myśliwskiego, pieczenie kielbasek na ognisku, wspólna grochówka.
2. Młodzieżowa lista przebojów z ufundowanymi nagrodami.
3. Rozgrywki sportowe wspólnie z młodzieżą SP nr 4 i Klubu "Malinka" z Osiedla Leśnego.

Organizatorzy chcą serdecznie podziękować p. Rakowskiemu z Lokomotywni PKP za udostępnienie autokaru na wycieczkę /bezpłatnie/ oraz p. Jerzemu Krawcowi za przygotowanie kominka w Domku Myśliwskim.

**K. Abramowska**

## NA OSIEDLU LEŚNYM W "MALINCE"

Dzieci i młodzież na Osiedlu Leśnym nie miała czasu nudzić się. Na samym początku ferii zorganizowano 26.01. "Bał Przebierańców" zapowiedziany

już w grudniu. Na bal nie wpuszczano "cywilów". Zamiast biletu, wymagane było przebranie. Przyszło ok. 50 dzieci. Przyznano 3 główne nagrody: 25 tys., 15 tys. i 10 tysięcy zł. Wyróżnienia w postaci czekolad i smaczných deserów.

Całość sponsorowali: K. i K. Orzechowicz /zdjęcie na str. 1/.

Wyświetlono filmy video. Rano bajki dla dzieci, po obiedzie dla młodzieży. Ze względu na brak sprzętu w Klubie udostępniono własny TV, video pożyczali mieszkańcy osiedla, kasety także. Urządziliśmy wycieczkę do Jednostki Wojskowej 33-30. Zwiedziliśmy teren J.W., sprzęt, pomieszczenia, szkolenie młodszego rocznika. Dwa razy rozgrywaliśmy mecze piłki nożnej w szkole nr 4 /nawiązaliśmy kontakt z panem Wanatem/ i w szkole nr 1 /p. Abramowską/. Mimo że chłopcy nie mieli gdzie trenować przed meczami dali z siebie wszystko. Towarzyszył im "Zespół Dopingowy" -

dziewczyny - na styl "amerykański" dopingowały chłopcom w grze, tańcząc w rytm muzyki, machając kolorowymi wstążkami i pomponami. Towarzyszył temu śpiew i głośne skandowanie, w zależności od sytuacji na boisku.

Organizowano dyskoteki, środy i niedziele dla dzieci, wtorki i piątki dla młodzieży. Codziennie bezpłatnie można było wypożyczać różne gry planszowe. Grali także szachy. Klub po obiedzie pracował z dziećmi i młodzieżą od 16.00 do 20.00. Pracowało też Koło Plastyczne. Ćwiczył co środę i sobotę zespół wokalny - taneczny "Malinki" działający przy Klubie.

Urządzono wycieczkę połączoną z zabawą do lasu, na poligonie. Posprzątano wspólnie teren Osiedla Leśnego.

W Klubie i organizowanych imprezach brało jednorazowo ok. 40-50 dzieci. Nie korzystano z żadnego dofinansowania. Wszystko robiliśmy we własnym zakresie.

**Krystyna Ludka - Orzechowicz**

## Zespół Opieki Zdrowotnej

w Kostrzynie n/Odrą ogłasza przetarg na dzierżawę dwóch pomieszczeń - prowadzenie działalności handlowej.

Powierzchnia pomieszczeń:

1 pomieszczenie 36,8 m<sup>2</sup>

2 pomieszczenie 11 m<sup>2</sup>

termin składania ofert 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Obiekty można oglądać codziennie od godz. 10.00 do 14.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 4 marca 1992.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

## VIDEOTEKA

"art PROFIL"

- ponad 230 filmów
- hity artystyczne i komercyjne kina światowego, m.in. TERMINATOR 2, CHŁOPCY Z FERAJNY, PTASIEK, STOWARZYSZENIE UMARŁYCH POETÓW, RAIN MAN, OSTATNIE TANGO W PARYŻU i inne.
- sprzedajemy miesięcznik "CINEMA PRESS VIDEO"
- dla wypożyczających najwięcej kaset w ciągu miesiąca - specjalna nagroda niespodzianka.

**KLUB GARNIZONOWY n/W.  
ul. Sikorskiego 1**

**FILM na dobę - 6 tys. zł  
- również na weekend**

**NAJMODNIEJSZA, NAJLEPSZA**

**ZABAWA TO OCZYWIŚCIE...**

**B I L A R D**

**W KOSTRZYNI TYLKO U NAS -**

**CODZIENNIE OD 16.00**

**KLUB GARNIZONOWY n/Wartą**

**ul. Sikorskiego 1**

## AUTO- NAPRAWA

wykonuje następujące usługi:

- ⊕ mechanika pojazdowa
- ⊕ blacharstwo - lakiernictwo
- ⊕ elektromechanika

**Ziomek Stanisław**

Kostrzyn n.O.

ul. Rzemieśnicza 18

dojazd - Szpital - Masarnia RS

Zakład czynny od 1 marca 1992 r.  
w godzinach od 8.00 do 18.00

## Spotkanie z posłem SLD

4 lutego kostrzyńskie koło SdRP zorganizowało spotkanie z posłem Lewicy Demokratycznej - Tadeuszem Jędrzejczakiem, na które przybyło około 20 osób.

Na wstępie przewodniczący p. Jerzy Czyżewski powitał członków i sympatyków SdRP. Następnie pan poseł omówił bieżącą działalność Sejmu i przedstawił stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, dotyczące niektórych ustaw i uchwał.

Pan Jędrzejczak jest członkiem Komisji ds. Samorządu Terytorialnego, toteż dużo czasu poświęcił reformie samorządowej. Między innymi jest za ustanowieniem demokratycznej struktury na szczeblu powiatu. Ostatnią częścią spotkania była runda pytań i odpowiedzi. Poruszono tak wiele spraw, że nie sposób ich tutaj przytoczyć. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że zaproszony gość nie zawsze zgadzał się z poglądami pytających i dochodziło do wielu polemik. Mimo to spotkanie przebiegało raczej w przyjaznej atmosferze. Dobry nastrój był także zasługą organizatorów, którzy wszystkim obecnym postawili kawę.

Przedstawiając redakcji "GK" nie zabierali głosu nie chcąc wdawać się w ostrą wymianę zdań. Kawę i pepsa wypiliśmy na własny koszt.

j.s.

## APEL DO MIESZKAŃCÓW

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostrzynie n.o. apeluje do ludzi dobrej woli, którzy mogliby sponsorować budowę podjazdu - rampy (do wjazdu i zjazdu z mieszkania) dla naszej mieszkanki - inwalidki I grupy od urodzenia Stanisławy SZYMAŃSKIEJ, zam. ul. M. Koponickiej 32/1, która porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim. Podjazd taki umożliwi jej stały kontakt ze środowiskiem i ludźmi. Koszt budowy podjazdu - rampy zamknie się w kwocie 18 mln zł.

Oflarodawców prosimy o przekazywanie pieniędzy na konto OPS, Bank Spółdzielczy Kostrzyn, nr 64057-131.



Fot. Ryszard Pawłowski

## NIEMCY W MASARNI!

Przez szereg lat kostrzyńska masarnia, jeden z zakładów Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, dostarczała na lokalny rynek swoje wyroby. Jak na ogół wiadomo, nie zawsze z tej produkcji byliśmy zadowoleni, często wyroby naszej masarni były dalekie od ideału. Również ostatnimi czasy masarnia przynosiła straty. Jednak od nowego roku Zarząd Spółdzielni wydzierżawił całą masarnię polsko - niemieckiej spółce "VARMA" z Poznania. Prezesem Zarządu Spółki jest Niemiec pan Varelman a wiceprezesem pan Krasicki z Poznania. Dzierżawa opiewa na sumę 40 mln zł miesięcznie. Umowa została podpisana na pięć lat. Na dzień dzisiejszy w masarni zatrudnione są 42 osoby razem z uczniami. Od momentu przejścia masarni zatrudnienie wzrosło o połowę. Masarnia do zaferowania ma ponad 40 gatunków swoich wyrobów w tym rolady, puszki, boczek faszerowane, mortadellę z pieczarkami, parówki itd. Wszystkie wyroby oparte są na polskich normach i są do nabycia w sklepach Spółdzielni i sklepach prywatnych

w naszym mieście. Wyroby z naszej masarni można również kupić w jednym ze sklepów w Słubicach, który jest własnością firmy. Masarnia dopiero się rozkręca. Pod egidą Spółdzielni wykorzystana była zaledwie w 30 procentach, teraz pracuje na połowę swoich możliwości. Jej obrót i wielkość produkcji uzależnione są od rynków zbytu a z tym są poważne kłopoty. Okoliczna konkurencja jest liczna i całkiem silna. W bliskiej odległości wyliczyć można około dziesięciu zakładów masarniczych, które się poważnie liczą. Najbliższe znajdują się w Słońsku, Suchlicy.

W styczniu w masarni ubitych zostało około 400 sztuk świń i 60 sztuk bydła. Rozbiór mięsa dokonuje się na urządzeniach sprawdzonych z Niemiec. Ostatnio sprawdzono szczecińską, piłę do rozbioru, próżniarkę. Na dniach mają otrzymać szafę chłodniczą.

Za udzieloną informację dziękuję panu Tadeuszowi Smorawskiemu.

Marek Stawarz

## INSPEKcja PRACY W KOSTRZYŃNIE

Na początku grudnia ubiegłego roku na terenie Kostrzyna przeprowadzono kontrolę mającą na celu stwierdzenie stanu przestrzegania przepisów prawa pracy oraz ocenę bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach prywatnych i państwowych w naszym mieście.

Wydział Wojewódzkiego Okręgowego Inspektoratu Pracy w Grczowie Wlkp. w sile 7 inspektorów oraz 3 inspektorów z Inspektoratu Szczecińskiego dotarł do ok. 60 zakładów, w tym i prywatnych. W sumie w ciągu trzech dni skontrolowano 33 zakłady, w tym 7 prywatnych oraz 3 spółki.

Inspektorzy docierający do zakładów prywatnych często spotykali drzwi zamknięte na klódkę a za ogrodzeniem psa spuszczonego z łańcucha. U innych znów jedynym śladem bytności kogokolwiek w zakładzie pracy była wywieszka z napisem "wyjechałem po towar". Stwierdzono wiele uchybień i zaniedbań w sferze technicznej bezpieczeństwa pracy, jak i prawnej ochrony pracy - mówi Ryszard Antoniuk - naczelnik Wydziału Wojewódzkiego Okręgowego Inspektoratu Pracy w Grczowie Wlkp. Największe nieprawidłowości występują w firmach nowo powstałych. Z reguły nie zatrudniają one pracowników przygotowanych do przestrzegania prawnej ochrony pracy i egzekwowania zasad i przepisów bhp.

Najczęstsze uchybienia w prawnej ochronie pracy spotykane w naszym mieście to nieprawidłowości z zakresu prawnej ochrony pracy kobiet, niewypłacania różnego rodzaju świadczeń. Nieprawidłowości w zakresie rozwiązywania umów o pracę, wydawania świadectw pracy, udzielania urlopów wypoczynkowych to najczęstsze przewinienia powtarzające się u pracodawców.

Powyższe uchybienia stwierdzono w Zespole Szkół im. M. Skłodowskiej - Curie, w

Spółdzielni Mieszkaniowej, w zakładzie produkującym wieńce "Rentex", w Spółce Handlowo - Usługowej "DOMUS".

Surowo potraktowano prezesa Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych oraz trzech pracowników dozoru technicznego. Prezes KZP zapłacił za niewypełnienie wcześniejszych nakazów inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, a podwładni zaś - za rażące uchybienia zasadom bhp.

Podczas kontroli w KZP stwierdzono brak pokryć kanałów ściekowych, co było przyczyną trzech wypadków, brak ochrony na oczu /przyczyna dwóch wypadków/, używanie niesprawnych urządzeń elektrycznych.

Stwierdzono również potworny bałagan na stanowiskach pracy wśród pracowników wykonujących prace remontowe pracujących w firmach wynajętych przez KZP.

W prywatnej Wytwórni Pustaków stwierdzono na przenośnikach brak osłon, brak aktualnych badań okresowych u zatrudnionych pracowników nie wykonano pomiarów skuteczności zerowania urządzeń. Te urządzenia elektryczne stwarzały naturalne zagrożenie porażenia prądem. Rygorystyczną decyzję podjął Inspektor Pracy w przypadku Zakładu Usług Budowlanych z Dębna Lub. kierując pracowników budowlanych nie mających badań w zakresie prac na wysokości do innych prac. Pracownicy ci wykonywali pracę na jednej z budów w Kostrzynie n.o. Za stwierdzone uchybienia inspektorzy pracy ukarali 9 osób grzywnami na łączną sumę 4,6 mln zł. Dwie osoby pochodziły z zakładów uspołecznionych, a siedem z zakładów prywatnych bądź spółek. Ponadto skierowano 33 wnioski w formie wystąpienia do kierowników zakładów celem eliminacji nieprawidłowości w zakresie prawnej ochrony pracy.

Kompleksowa kontrola przeprowadzona przez Inspekcję Pracy na terenie naszego miasta była pierwszą tego typu w naszym województwie. W podobny sposób kontrolowane będą również inne miasta i gminy. "Kostrzyn wybrano dlatego, gdyż jest jakby przedsiwką dla Zachodu w perspektywie otwarcia przejścia granicznego; wybór był świadomy i chyba trafny" - stwierdza Ryszard Antoniuk.

Jak nasze miasto wypadło na tle województwa? R. Antoniuk ocenia, że nie najgorzej, oczywiście biorąc pod uwagę kontrole tego typu przeprowadzane na terenie naszego województwa.

Podczas kontroli w Kostrzynie n.o. staraliśmy się uświadomić wszystkim pracodawcom oraz pracownikom, że nikt i nic nie zwalnia ich z obowiązku przestrzegania przepisów prawa pracy - podkreśla R. Antoniuk. Absolutnie nie do przyjęcia są tłumaczenia, iż przepisy te pochodzą z czasów komunizmu, że ktoś wydał się niezyciowie albo, że zakład nie stać na przestrzeganie, bo znajduje się w trudnej sytuacji finansowej.

Ireneusz Pawlik - inspektor pracy - dodaje, iż kary nakładane na osoby fizyczne oraz zakłady pracy w tym i prywatne w wysokości jednego miliona zł miesięcznie coraz mniej skutkują. Ale w przygotowaniu są przepisy prawne, które będą zezwalały na nakładanie grzywnien nawet w wysokości 100 mln zł.

Nie tylko podczas kontroli dostrzegano same minusy. Inspektorzy pozytywnie wyrażali się na temat kostrzyńskiego PGKiM oraz prywatnej spółki jaką jest firma "KARTEX".

Czy po tej kompleksowej kontroli można się spodziewać dalszych? Na to pytanie inspektorzy z Wojewódzkiego Wydziału nie odpowiedzieli, lecz ich dyskretny znaczący uśmiech powiedział bardzo dużo.

Marek Stawarz

000  
Droga Redakcjo!

Proszę o umieszczenie mego listu na łamach Waszej Gazety.

Zachęcona reklamą o kupnie "taniej żywności" w pawilonie PHB przy ul. 22 Lipca udałam się w godzinach popołudniowych po zakupy. Już z daleka dostrzegłam przed sklepem ludzi. Czyżby była aż taka kolejka?

Przy wejściu do sklepu oraz obok stali "smakosze piwa" tarasując przejście. Nie śmiałam zwrócić uwagi ze względu na ich stan oraz na to, że robiło się już ciemno.

Myślałam, że to tylko był jeden przypadek i następnym razem udałam się po zakupy w godzinach rannych. Około 10.30. Spotkała mnie ta sama sytuacja. Pijalnia piwa mieszcząca się obok sklepu PHS znowu nie mogła pomieścić swoich klientów, którzy konsumowali piwo na zewnątrz.

Uważam, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Udający się po zakupy do innego sklepu ma prawo przejść spokojnie i bez strachu.

Może ktoś podejmie się uzdrowić tę sytuację i zwróci uwagę prowadzącemu działalność.

**Emerytka z Osiedla Mieszka 1 /nazwisko znane Redakcji/**

000  
Na łamach Gazety Kostrzyńskiej ukazywały się w ostatnim czasie dość regularnie artykuły dotyczące Spółdzielni Mieszkaniowej. Myślę, że nie przesadzę, jeśli powiem, że oprócz nielicznych problemów, które uzasadniały podejmowanie tych tematów w prasie, większość stanowiły sprawy sztucznie inicjowane, mające wywołać zamieszanie.

Mimo trudnej sytuacji w jakiej znalazła się spółdzielczość w naszym kraju /Kostrzyńska Spółdzielnia nie jest wyjątkiem/, Zarząd naszej SM mógłby wręcz pochwalić się sukcesami w załatwianiu wielu trudnych spraw. Nie należy jednak tego robić, gdyż istaieje tu grupa osób, która wszystkie sukcesy przypisuje swojej ingerencji. Myślę, że osoby te są wszystkim dobrze znane, gdyż to one wodzą prym we wszystkich "inicjatywach" lokatorskich, to one organizują liczne spotkania, zbierają podpisy, wymyślają oszczerstwa, studiują cudze życiorysy, a nawet próbują straszyć. Metody walki wszystkim dobrze znane z poprzedniej "epoki" a ich poziom świadczy o "wysokiej kulturze" działaczy.

Wobec powyższych faktów stwierdzam, że dalsze piastowanie stanowiska prezesa nie przyniesie mi satysfakcji, ani z tego co robię, ani z obcowania z ludźmi, którzy "dla dobra" nie wiadomo czyjego starają się tę pracę uprzyjemnić.

Mam nadzieję, że mimo mojej rezygnacji osoby te będą z równie wielkim zapałem pracować "dla dobra" spółdzielców.

Wprowadzie p. Zmitrowicz wyraźnie napisała, że to ja byłam "motorem mobilizującym lokatorów do poznania spraw statutowych", szkoda jednak, że p. Zmitrowicz nie pochwaliła się, jaką to kolejną inicjatywę próbuje spółdzielców uszczęśliwić. Otóż osoba ta, która zarzuca wszystkim, a szczególnie Radzie Nadzorczej, manipulację i genialne pomysły, stara się niektórych członków RN zmusić do tego, by poprosili byłą panią prezes o przyjęcie stanowiska. W zamian obiecuje wycofanie z sądu spraw wniesionych przeciwko SM.

Czyżby taka postawa miała świadczyć o rzeczywistości służącej walce ze SM, czy też są to kolejne próby manipulowania ludźmi? Czy to oznacza, że grupa najbardziej aktywnych osób zacznie przymykać oczy na to, co do tej pory tak ją raziło? Myślę, że ten przykład najlepiej ilustruje, o co właściwie chodzi w tej całej sprawie.

Wszystkich zatroskanych informuję, że od 10 lutego nie pracuję w SM, a więc p. Zmitrowicz i inni nie będą już mnie utrzymywali. Finanse SM mimo zamieszania są o wiele

lepsze niż wtedy, gdy je przejmowałam po p. Suskiej.

Walne Zgromadzenie może przyjąć bilans już bezze mnie, bo na pewno nikt nie podziękowałby mi za to, że zamyka się on dużym wynikiem dodatnim /w moim przypadku byłoby to już 4 WZ w okresie 14 miesięcy/.

Kończąc chciałbym podziękować wszystkim, z którymi współpracowałam: władzom Miasta, członkom Zarządu, Radzie Nadzorczej, pracownikom SM oraz mieszkańcom Kostrzyna, którzy znają mnie i potrafią obiektywnie ocenić moją pracę.

**Z poważaniem**  
**Zygmunt Kochanowski**

000  
Artykuł "Ile za mieszkanie" świadczy o popieraniu przez autora trzech lokatorów prowadzących spór ze Spółdzielnią Mieszkaniową. W artykule brak realizmu. Autor stawia bezpodstawnie zarzuty wobec mnie będące jego wymysłem. Dlatego ośmielał się zwrócić na to uwagę.

Po pierwsze pisze pan "jak dobrze pogadasz z Radą Nadzorczą, to kupisz za 2 mln." Usiłuje pan powiedzieć Czytelnikom Gazety Kostrzyńskiej, że ja przekupiłam RN. Jak pan ma odwagę takie oszczerstwa publikować w prasie. Jestem uczciwa i nikomu w swoim życiu łapówki nie dałam i nie dam.

Po drugie to niby ja mam otrzymać pana zdaniem "prezent w postaci całkiem taniego mieszkania od SM, gdy tymczasem goli się innych". Co Pan rozumie przez ten prezent? Ja rozumiem to jednoznacznie. Pana zdaniem Spółdzielnia robi mi prezent, bo dostała ode mnie łapówkę. Wynika z tego, że kto kogo osądza chyba sam tak czyni. I po trzecie zarucam panu bezprawne oskarżenie mnie, że chcę nabyć mieszkanie spółdzielcze do "spekulacyjnej odsprzedaży". Za to posądzenie mogłabym oddać pana do Sądu. Znajduję się bowiem w bardzo trudnej sytuacji mieszkaniowej. Jestem nauczycielką w Szkole Podstawowej od 1980 r. Zamieszkuję z rodziną /z 3-letnim dzieckiem/ w jednopokojowym mieszkaniu zastępczym z Gospodarki Komunalnej bez żadnych wygód. Ponadto w piecu w pokoju ciągle się dymi. Ponieważ daleka jest jeszcze moja kolejka po mieszkanie, zdecydowałam się na kupno mieszkania własnościowego. Od 1976 r. gromadziłam oszczędności na książeczce mieszkaniowej, a przez ostatnie 2 lata dosłownie każdy grosz wplacałam na mieszkanie, aby starczyło. Jest mi bardzo przykro, że ktoś posądza mnie o nieuczciwość. Nikt sobie nie zdaje sprawy, jak potrafiłam skromnie żyć, aby zgromadzić pieniądze na mieszkanie, by poprawić warunki życia szczególnie memu synkowi. Moje dziecko jest ubrane dzięki przyjacielom zza wschodniej granicy, bo niestety w sklepach jest dla mnie za drogo. Mieszkanie miałam otrzymać w listopadzie. Pan Wichliński nie rościł żadnych pretensji o cenę swego mieszkania i zobowiązał się je zdać po przeprowadzeniu się na nowe. Miał zamiar nawet zdać mieszkanie 18.XI, mimo że nie było do tego przygotowane, lecz wycofał się po porozumieniu się z dwoma pozostałymi lokatorami. Dlatego właśnie Spółdzielnia wysłała moją książeczkę mieszkaniową do likwidacji. Po dwóch dniach, kiedy pieniądze z mej książeczki PKO w Opolu przekazało na konto Spółdzielni, pan Wichliński wniósł pismo o podwyższenie ceny za m2. Mogę powiedzieć, że głównie z tego winy jestem stratna odsetki i premię gwarancyjną za IV kwartał 91 r. i nadal tracę. Jestem nieprzygotowana do zimy. Nie mam węgla i drewna do palenia w piecu. W mieszkaniu mamy zimno, gdy tymczasem ogrzewa się 56,7 m2 pustego lokalu. I właśnie dlatego chodzę do Spółdzielni dowiadywać się kiedy otrzymam klucze, a pan redaktor określa mnie, że jestem "natrętem" dla Spółdzielni. I na zakończenie proszę poznać prawdę i z drugiej strony, zanim pan przedstawi ją kostrzyńskiej społeczności.

Domagam się opublikowania mego listu w

najbliższym numerze GK i przeproszenie za bezpodstawne oskarżenia.

**Barbara Kraczk**  
**Boh. Stalingradu 9b/13**  
**Kostrzyn n.O.**

Po przeczytaniu Pani listu poczułam się bezradny. Szczerze powiedziałam, że nie rozumiem intencji, jakimi kierowała się Pani pisząc i wysyłając list do naszej redakcji, tyle tam nieścisłości oraz dowolności interpretacji poszczególnych zdań i zwrotów. Ale po kolei.

Po pierwsze nigdy nikogo, ani Panią, ani tym bardziej Radę Nadzorczą czy Zarząd Spółdzielni, nie podejrzewałam i nie podejrzewam o branie łapówek. Po prostu sugeruje mi Pani coś, czego absolutnie nie napisałam. Dlatego takie sformułowania i zwroty jak "prezent w postaci całkiem taniego mieszkania", czy "spekulacyjna odsprzedaż" oraz kilka innych wyrwanych z kontekstu i zinterpretowanych przez Panią w bardzo dowolny a dla mnie nawet w przedziwny i niezrozumiały sposób pozostawiam bez komentarza.

Dla mnie konfliktowa sytuacja, która powstała między grupą lokatorów a władzami Spółdzielni była tylko problemem, problemem wartym opisania.

Pani wysyłając list do Redakcji nadaje całej sprawie konkretny, parsonalny wymiar, którego ja próbowałam uniknąć.

Po drugie życząc Pani szybkiej poprawy warunków życia o których dowiadujemy się z Pani listu.

Po trzecie jest mi przykro, że głównych winowców trudnej sytuacji, w której Pani się znalazła upatruje w mojej skromnej osobie oraz osobie Pana Wichlińskiego a nie we władzach Spółdzielni.

Po czwarte w moim artykule "Ile za mieszkanie" nie dałam do zrozumienia, że chodzi o Panią ani tym bardziej nie oskarżam Pani, dlatego też nie poczuwam się do winy i nie zamierzam nikogo przeproszać, w tym przypadku i Pani, bo po prostu uważam, że nie mam za co.

Po piąte i ostatnie, jeżeli moja wypowiedź Pani nie satysfakcjonuje to jest mi przykro, pozostaje w takim razie tylko droga sądowna, o której w liście była mowa. Wybór pozostawiam Pani.

**Z szacunkiem Marek Stawarz.**

## Czytelnicy pytają...

Ankieta, którą omęgadaliśmy do "GK" z prośbą o wypełnienie zawierała w punkcie 11 następujące zdanie: "Jakie pytania skierowałby Pan/i do władz miasta?"

Propozycji owych pytań było sporo, a ich tematyka szeroka i świadcząca o tym, że mieszkańcy miasta wiele interesują się jego sprawami.

Większość pytań dotyczyła sfery gospodarki komunalnej, ochrony środowiska oraz perspektyw rozwoju Kostrzyna. Pytano o przyszłość Starego Miasta w kontekście planowanego przejścia granicznego. Na pytania te postaramy się udzielać odpowiedzi w kolejnych numerach naszego pisma.

Dzisiaj pytanie: "Kiedy władze miasta wyegzekwują porządek od mieszkańców Warnik /chodzi o elewacje budynków, ploty, obciążenia/? Nie bez kozery wybrałem najpierw to pytanie. Najbliższa bowiem Sesja Rady Miejskiej poświęcona będzie między innymi problemom ładu, porządku i czystości w mieście. Ponieważ jednak Czytelnik zadał bardzo konkretne pytanie dotyczące jednej z dzielnic miasta, spróbujmy przyrzeć się temu problemowi.

Wydaje się, że dla pełni obrazu można włączyć do naszych rozważań także Drzewice. Trzeba by zadać teraz klucz - pytanie: Czy Warniki i Drzewice są typowymi miejskimi dzielnicami? Historia miasta dowodzi, że zarówno Warniki jak i Drzewice nigdy nie przystawały do aglomeracji kostrzyńskiej. Były to osady, których mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem i jako wsie włączone zostały "siłą" do Kostrzyna w różnych okresach historycznych.

Z tego powodu ich rozwój urbanistyczny i architektoniczny był mocno opóźniony w stosunku do reszty miasta. Mieszkańcy owych osiedli do dziś niewiele mają powodów, by czuć się pełnoprawnymi obywatelami miasta. Wieloletnie zaniedbania inwestycyjne oraz powolny upadek rolnictwa pociągnęły za sobą niekorzystne zmiany w strukturze demograficznej i w rezultacie doprowadziły do obecnego stanu.

Nie tak dawno wizytowałam Warniki z byłym referentem miejskiej służby porządkowej. Podzielałam w pełni zaniepokojenie Czytelnika estetyką niektórych posesji i porządkiem wokół nich.

Ich właściciele zostaną powiadomieni o ciążących na nich obowiązkach, wynikających z ogólnie obowiązujących przepisów o utrzymaniu porządku i czystości. Nie przestrzegający zaleceń będą karani z całą surowością - leży to bowiem w interesie wszystkich mieszkańców Kostrzyna.

# Na marginesie

## Gdzie on się tego nauczył?

Jedno z kostrzyńskich osiedli w centrum miasta. Słoneczne popołudnie. Dwoje maluchów /5-6, a może i mniej lat/ wystawia z klatki schodowej wózek z lalką. - "O, kółko się urwało!" - woła ubawiony chłopczyk. Dziewczynka nie podziela jego wesołości. Jest wyraźnie zdenerwowana. Kwituje sytuację dosadnym epitetem z użyciem "dojrzałego" akcentu.

W pobliżu "Piasta" zatrzymali się na chodniku trzej panowie. Głośna rozmowa. Każdy przechodzący mimo woli słyszy jej fragmenty. Słowa wulgarne padają tak gęsto, wypowiadane są tak głośno, swobodnie i z naciskiem, jak gdyby stanowiły niezbędny element rozmowy. Wyjątek? Ależ skąd! Tego typu rozmowy "upstrzone" wulgaryzmami i przekleństwami, można usłyszeć na każdym kroku. Kilkanaście lat temu bywało jeszcze, że taką to "męską mowę" przerywał ktoś z jej uczestników słowami: "Cicho, nie widzisz, że kobiety przechodzą", lub zwrotem: "O przepraszam panią!". Wydaje się jednak, że należy to już do przeszłości. Teraz, co ze smutkiem stwierdzić można, także tzw. "pleć piękna" nierzadko opanowana jest przez "nałóg" /bo jak to w końcu nazwać?/ wulgarne słowa. Słychać te potoki brzydkich, zupełnie zbędnych, obrażających słów, na ulicach, w lokalach, a najgorsze jest to, że dolatują one naszym uszu często z otwartych okien mieszkań, spoza zamkniętych drzwi na klatkach schodowych. A potem, gdy "pociecha" wyrwie się z takim słowem w towarzystwie, mamusia dziwi się: "Gdzie on się tego nauczył?" dodaje: "Na pewno od dzieci w przedszkolu!".

Oj, nie w przedszkolu, droga mamusiu. Na pewno w domciu, gdzie przysłuchiwał się / a dzieci są doskonałymi obserwatorami i naśladowcami/ wymianie zdań tatusia i mamusi. Potem taki dzidzius dorasta, kontynuuje i rozszerza "brukowy język".

Ludzie nieraz bezwiednie wpadają w nawyk używania wulgarnych słów. A można to wyeliminować. Wystarczy tylko trochę dobrej woli i samokontroli, rzecz jasna. Pewien Pan, wtrącający w co trzecie zdanie powiedzonko "kurde" /zbędne to, nieeleganckie, a zarazem bardzo rozpowszechnione/, gdy prowadzi zebranie lub występuje oficjalnie, ani razu tego powiedzonka nie użyje. Wniosek stąd jednoznaczny: można się kontrolować!

Mój znajomy /nie polonista, lecz inżynier/, którego zdanie bardzo wysoko cenię, powiedział kiedyś: "Ze też pani nie ogląda programu telewizyjnego z yzna - polszczyzna. To wspaniały program!" Zaczęłam oglądać. Rzeczywiście wspaniały. Doskonale poszerzający wiedzę o naszej dźwięcznej, ojczyściej mowie.

W Kostrzynie jesteśmy ostatnio świadkami "wielkiego pędu" do nauki języka niemieckiego. Uczą się dzieci, młodzież i starsi. Podziwiać można. Gdyby tak jeszcze zwrócić większą uwagę na język ojczysty. Nie w sensie dodatkowej nauki, ale w sferze pozbycia się słów, które ten język szpecą, które rażą, są wulgarne, niemoralne i niekulturalne. Warto spróbować!

A.K.

## CZYTAJĄC MONOGRAFIĘ... /2/

Wprawdzie zapowiadałam w poprzednim numerze "G. K." napisanie kilku uwag odnośnie powojennych dzieł Kostrzyna, opisywanych w ostatnim rozdziale monografii, jednak, traktując rzecz chronologicznie, poświęcę nieco uwagi sprawom ujętym we wcześniejszych rozdziałach książki.

Nieścisłością często dotyczą drobnych faktów, lecz przeczytane i zakodowane w pamięci Czytelników spowodować mogą dalsze powielanie niewłaściwych informacji.

I tak: na str. 256 czytamy: "...Przy ul. Gorzowskiej [...] naprzeciw Koszar 48 Pułku Piechoty, pracował browar parowy...". Otóż browar znajdował się nie naprzeciw, lecz obok Koszar, u zbiegu ulic Gorzowskiej i obecnej ul. Kopernika. Teren browaru przylegał do ogrodzenia koszar. Ten fakt przedstawia następująca anegdota: W ogrodzie właściciela browaru, tuż przy koszarowym ogrodzeniu rosła okazała wiśnia. Żołnierze, powracający do koszar później niż na to zezwalała przepustka, wspinali się na owe drzewko i następnie bez trudu przedostawali się przez mur na teren koszar. "Trasa" ta stała się bardzo uczęszczana. Kiedy właściciel browaru Graul dowiedział się o tym, nie chcąc być posądzony o ułatwianie żołnierzom łamania dyscypliny koszarowej, polecił wmurować na szczycie ogrodzenia kawałki potłuczonego szkła. Forsowanie muru za pośrednictwem graulowej wiśni - ustalo. Nikt nie miał odwagi podejmować ryzyka poszarpania podni na tak "zabezpieczonym" murze.

Ulica Nadbrzeżna i zlokalizowana przy niej stocznia - to prawy brzeg Warty, a nie, jak sugeruje monografia - dzielnica Kietz. Na stronie 265 podano, że "Ulica Budowniczych Okrętów /Wodna przyp. A.K./ prowadzi od ulicy Winna Góra /Żeglarska - przyp. A.K./ do samej Warty". Jest to stwierdzenie błędne, bowiem ulica Wodna była i jest znacznie dłuższa. Prowadzi od ul. Gorzowskiej do Warty.

Na str. 278 spotykamy następującą informację: "...planowano budowę nowej świątyni przy placu

Moltkego, stanął tam jednak w ostateczności ewangelicki Kościół Pokoju". Jest to mylna informacja. Kościół Pokoju ani nie planowano, ani nie wybudowano przy placu Wolności /dawniej Moltkeplatz/. Został on wzniesiony w ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia przy ul. 22 Lipca /dawniej Plantagenstr./.

Jeśli chodzi o Moltkeplatz, to nadmienić należy, że gdy w 1910 roku obie strony tego trójkątnego placu /przylegającego do ul. Waszkiewicza/ były już prawie całkowicie zabudowane domami mieszkalnymi, gmina katolicka, będąca właścicielem terenu stanowiącego lukę w zwartej zabudowie, miała zamiar w tym miejscu wybudować kościół. Niestety, plan ten natrafił na oponentów. Pamiętać należy, że ówczesni mieszkańcy Kostrzyna byli w przeważającej większości wyznania ewangelickiego. Gdy na Starym Mieście usunęto część umocnień twierdzy, zaistniała możliwość wybudowania tam nowego kościoła katolickiego.

Na str. 298 czytamy: "Główne ulice handlowe na Nowym Mieście to: ul. Sarbinowska, Gorzowska i w mniejszym stopniu ul. Rackelmana". Nie można zgodzić się z Autorem co do ostatniej z wymienionych ulic. Ulica Kopernika /dawniej Rackelmana/ jeśli posiadała jakieś sklepy, to jedynie u zbiegu z ulicami Sikorskiego i Gorzowską. W centrum ulicy znajdował się tylko jeden mały sklepik /naprzeciw obecnego Komisarjatu Policji/, w którym po wojnie przez krótki czas znalazła locum Księgarnia. Za to sporo śladów witrzyn sklepowych można było spotkać przy ul. 22 Lipca, oraz Waszkiewicza i Wodnej.

Na str. 303 wspomina się, że po I wojnie światowej Żydzi wybudowali nową synagogę w pobliżu Kościoła Pokoju. Wg innych źródeł - synagogę zbudowano wprawdzie po I wojnie światowej, lecz przy obecnej ul. Kościuszki, czyli w zupełnie innym miejscu.

A.K.

## NOWOŚCI FILMOWE NA EKRAPIE

Tak więc już nie nowości na video, ale na dużym ekranie będą tematem naszych omówień w gazecie. Rubryka "Dziś w gazecie, jutro na kasecie" nie cieszyła się niestety wystarczającym uznaniem Czytelników. Wnioskuje to tylko na podstawie nielicznych ankiet nadesłanych do naszej redakcji. Mam nadzieję, że ankietę te nie odzwierciedlają w pełni stanu czytelnictwa naszej gazety, bo gdyby tak było, należałoby sądzić, że gazeta lokalna jest czymś zupełnie niepotrzebnym. A my powiśmy się zająć czymś innym. To jednak, że gazeta jak dotychczas rozchodzi się w całości pozwala wierzyć, że ankietę zupełnie nie odzwierciedla stanu faktycznego. Trochę jednak odmienne od moich wniosków wyciągnął redaktor naczelny i od dzisiejszego numeru rubryka "Dziś w gazecie jutro na kasecie" przestaje się ukazywać. Czy na zawsze, to już oczywiście będzie zależało od Państwa, czekamy na sygnały w tej sprawie. Na razie zachęcać będziemy Państwa do odwiedzania naszego kina.

Film jest tą dziedziną sztuki, która pomimo kryzysu w kulturze ma się znakomicie. O czym najlepiej świadczą kolejki przy wypożyczalniach kaset video. Miarą popularności filmu może być również to, że w niektórych środowiskach, szczególnie młodzieżowych /ale nie tylko/, na przywitania zaraz po słowie "cześć" słyszy się pytanie: "Co ostatnio oglądałeś na video?".

Jeśli jednak rubryka "Nowości filmowe na ekranie" chociaż w małym stopniu przyczyni się do

zwiększenia frekwencji w kinie, uznam, iż jest ona potrzebna.

Dziś z lutowego repertuaru kina "Warta" wybrałem dwa filmy:

"Uznany za niewinnego" reż. Alan Pakula. Prokurator okręgowy grany przez Harrisona Forda prowadzi śledztwo w sprawie śmierci swej biurowej koleżanki. Prowadząc śledztwo napotyka on na bardzo poważne kłopoty, gdyż w przeszłości zaangażowany był on w romans z ofiarą. Policjanci w mieszkaniu ofiary natrafiają na ślady prokuratora, coraz więcej poszlak wskazuje na to, że to prokurator sam zamieszany jest w morderstwo. Prokurator podejrzewa, że pada ofiarą zemsty Departamentu Policji, za to, że wykrył kiedyś aferę korupcyjną w jej szeregach.

Wszystkie te wątpliwości musi rozstrzygnąć sąd. Czy uzna on prokuratora za niewinnego?

"W łóżku z Madonną" reż. Alek Keshishian. Madonna to instytucja amerykańskiej rozrywki, symbol amerykańskiej estrady lat osiemdziesiątych. Film to zapis obrazujący jej tournée Blond Ambition. Madonna w filmie oprócz tego, że śpiewa to także gra... samą siebie. Jest tak szczerą i swobodną, że sprawia wrażenie nieprawdziwej i nieautentycznej. To ciągle pozowanie i budowanie swego image'u sprawia, że nawet jej prywatność jest widowiskiem dla mas. Film ten powinni obowiązkowo obejrzeć wszyscy fani Madonny.

J.Sz.

## KRONIKA POLICYJNA

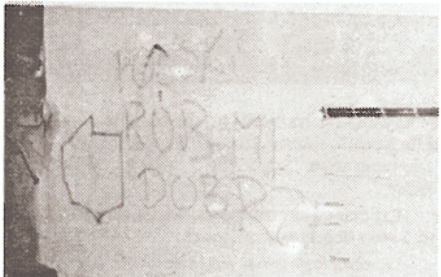


- \* 18.01.92 dokonano kradzieży samochodu Fiat 126p z os. Słowiańskiego. Po niespełna dwóch tygodniach samochód został odnaleziony w lesie w okolicach Czarnowa. Stwierdzono braki w wyposażeniu auta. Sprawca do chwili obecnej nieustalony.
- \* 19.01.92 na ul. Osiedlowej dokonano włamania do samochodu Fiat 125p. Sprawcy wybili szybę boczną w drzwiach i zabrali radio oraz akumulator o łącznej wartości ok. 1 mln zł.
- \* 25.01.92 ujawniono włamanie do Zespołu Szkół w Kostrzynie. Sprawca dostał się do budynku przez okno prowadzące na korytarz, po czym spenetrował pomieszczenia administracyjne oraz gabinet dyrektora. Wylał drzwi od szaf metalowych znajdujących się w tamtejszym po-

mieszczeniu i zabrał m. in. pieniądze w kwocie ok. 17 mln zł.

- \* 25.01.92 zgłoszono w tutejszym komisariacie o kradzieży samochodu Ford Orion na niemieckich numerach rejestracyjnych. Samochód zginął na parkingu przed restauracją "Centralna". Kilka godzin później dopalający się samochód znaleziono w bezpośredniej odległości od miejsca zamieszkania poszkodowanych. Policja prowadzi czynności mające na celu ustalenie osób trzecich mających związek z wydarzeniem.
- \* 6.02.92 ujawniono włamanie do MMDK; z ustalenia policyjnych wynika, że sprawca prawdopodobnie pozostał w obiekcie na noc, po zakończeniu odbywającej się tam dyskoteki. Zabrał telewizor marki "Helios" i odkurzacz. Po czym przez okno opuścił obiekt. Straty ok. 5 mln zł.
- \* 10.02.92 zgłoszono o kradzieży samochodu marki BMW parkującego na Osiedlu Mieszka 1.

J.Sz.



**KOSTRZYN W OBIEKTYWIE** : Te miejsca zna każdy kostrzynianin. Za wskazanie winnych nagród nie przewidujemy.

Fot. Ryszard Pawłowski

## WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE

W niedzielę dnia 19 stycznia w Miejskim Domu Kultury odbyła się uroczystość choinkowa dla dzieci z Koła TPD Dzieci Specjalnej Troski w Kostrzynie n.O. W imieniu naszych dzieci i rodziców dziękujemy tym, którzy pomagali nam w zorganizowaniu tej uroczystości a więc pracownikom Domu Kultury i grupie dziewcząt z "Oazy".

Dziękujemy również sponsorom i pragniemy zapewnić, że otrzymane środki pieniężne zostaną przeznaczone na rehabilitację naszych dzieci.

Zachęcamy tych rodziców, którzy nie należą do naszego Koła a mają dzieci z tzw. porażeniem mózgowym lub innym upośledzeniem kontakt z Zarządem Koła. Przewodniczącym Koła jest Tadeusz Bluma, adres Kostrzyn ul. Drzewna 1 tel. 31-12, telefon w zakładzie pracy nr 30-07. Posiadamy konto w Banku Spółdzielczym w Kostrzynie. TFD Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Kostrzynie nr 459-132-4 Bank Spółdzielczy Kostrzyn.

\*\*\*

Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury w Kostrzynie w miesiącu styczniu zorganizował przesłuchanie solistów i zespołów /do 8 osób/ ze szkół podstawowych, w wyniku którego zgłoszono 7 wokalistów oraz 1 zespół wokalny do półfinału Festiwalu Dzieci Śpiewających w Gorzowie. Wykonaną i

opracowaną muzycznie przez instruktorów MMDK taśmę z nagraniami piosenek kostrzyńskich dzieci przesłuchała Komisja Wojewódzkiego Domu Kultury w Gorzowie, która zaprosiła do udziału w imprezie 6 solistów oraz 1 zespół wokalny z Kostrzyna na 21 jednostek wykonawczych z całego województwa. Są to: Joanna Sapieszko /SP 1/, Monika Kolaszewska /SP 4/, Monika Popiołek /SP 4/, Seweryna Rykałuk /SP 2/, Kamila Matkowska /SP 2/, Magda Pydo /SP 1/, zespół wokalny /SP 2/. Nasi mali artyści prezentować będą swoje piosenki 27.02. o godz. 15.00 w Teatrze im.J.Osterwy w Gorzowie. Mamy nadzieję, że w gronie laureatów, a zarazem reprezentantów województwa gorzowskiego na Festiwalu Dzieci Śpiewających w Koninie znajdą się przedstawiciele naszego miasta.

Grażyna Mazur

\*\*\*

Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury w Kostrzynie w ramach "Spotkań przy kominku" zaprasza na recital Elżbiety Kuczyńskiej - "ONE - piosenki o sławnych kobietach" w dniu 27.02.1992 r. o godz. 19-tej.

\*\*\*

Zapraszamy młodzież szkół średnich oraz dorosłych do udziału w eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbędzie się w DK 4.03.1992 r. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje - MMDK ul.XV-lecia PL 22 - tel 30-08.

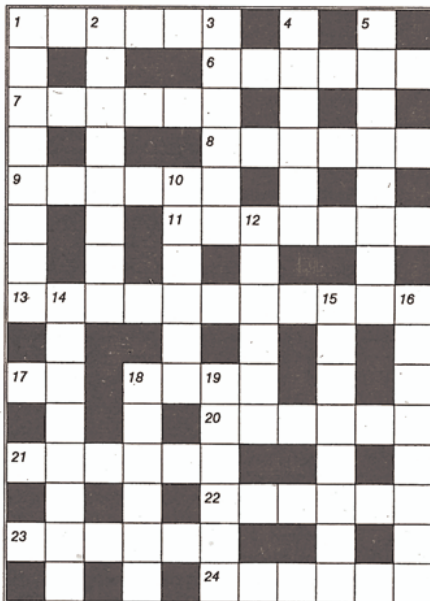
## KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

1. potulność, uległość;
6. wykwit na skórze;
7. kość kolanowa;
8. przyjaciel Aramis i Atosa;
9. nazwa kolonii na półwyspie we wsch. Afryce;
11. lekka, przejrzysta tkanina bawełniana;
13. rozważność w postępowaniu, ostrożność;
17. symbol glinu;
18. przeszły, teraźniejszy lub przyszły;
20. zwrotka;
21. roślina zielna, pospolita na obszarach podmokłych;
22. naramiennik na mundurze wojskowym;
23. pasemko metalu lub drewna powstające przy obróbce;
24. kłopot, zmartwienie;

PIONOWO

1. "oczy" łodzi podwodnej;
2. okresowa sprzedaż towarów w kioskach lub stoiskach;
3. wcięty wiersz początkowy nowego ustępu;
4. totalna klęska;
5. męczyzna lubiący się stroić, modnie ubierać;
10. ryba słodkowodna;
12. owoc krzewu;
14. szczątki ciała świętych, otoczone kultem religijnym;
15. mimowolne drganie gałek ocznych;
16. czwarta część całości;
18. imię Baryki;
19. punkt widzenia, ujęcie.



## TENIS STOŁOWY

### II liga na finiszu

Rozegranym 25.01. w Gryficach turniejem finałowym zakończyły się boje o pozostanie w II lidze z udziałem żeńskiej drużyny Celulozy. Mimo ambitnej postawy naszych młodych zawodniczek nie udało się wyprzedzić zajmującej w tabeli 6 m drużyny Budowlanych Poznań. Celuloza przegrała z miejscowym Nasiennikiem 1:9 i zremisowała z Budowlanymi 5:5. Nie pomogło nawet zwycięstwo z LZS Ostrowiec 6:4. Celuloza zajęła ostatecznie 3 m w grupie spadkowej czyli 7 m. w tabeli II ligi. Na szczęście nie jest to równoznaczne ze spadkiem z II ligi ze względu na przygotowywaną reorganizację, ale nie można tej ewentualności wykluczyć. Drużyna Kostrzyńska w rozgrywkach II ligi występowała w następującym składzie: J.Gorzelał, E.Karanikas, E.Marciniak, J.Korzik, H.Bihuniak.

Najsukceszniej grała Joanna Gorzelał, która na 30 możliwych do zdobycia punktów zdobyła 27,5: Czy w przyszłym sezonie kostrzynianki będą występować nadal w tej klasie rozgrywek zadecydują działacze PZTS.

xxx

8-9.02. rozegrano w Gorzowie Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny we wszystkich kategoriach wiekowych. Również w tej imprezie kilka czołowych miejsc zajęli kostrzyńscy pingpongiści. Jak zwykle lepiej wypadły nasze dziewczęta. Oto czołowe lokaty naszych zawodniczek:

Skrzatki - 1. M.Michniewicz, 2. K.Słodowska Młodziczki - 1. E. Marciniak, 3. H. Bihuniak Kadetki - 3. E. Marciniak Juniorzy - 3. D. Staszewski Seniorki - 3. J. Gorzelał

Zgodnie z regulaminem tej imprezy pierwszej czterech zawodniczek z danej kategorii występują również w kategorii wyżej. W ten sposób zaczynając od młodziczek można grać nawet w kat. seniorów. Dzięki temu nasze skrzatki Słodowska i Marciniak grały w 3 kategoriach.

Do szeregów turnieju klasyfikacyjnego zakwalifikowali się

E. Marciniak, J. Gorzelał i D. Staszewski.

xxx

15.02. w Kostrzynie odbył się półfinałowy turniej Drużynowych Młodzieżowych Mistrzostw Okręgu z udziałem 12 zespołów żeńskich i 14 męskich.

Do rozgrywki finałowej kwalifikowały się po dwa pierwsze zespoły z każdej z 4 kategorii czyli łącznie 16 drużyn. W tej puli znalazło się aż 8 zespołów kostrzyńskiej Celulozy /5 żeńskich i 3 męskie/.

Finały rozegrano dzień później w Gorzowie. Tytuły mistrzowskie z drużyn kostrzyńskich zdobyły:

Skrzatki: M. Michniewicz - K. Słodowska Kadetki: E. Marciniak - J. Korzik Juniorzy: D. i K. Staszewscy, T. Kotas.

Drugie miejsca zajęły drużyny Młodziczek: H. Bihuniak - A. Rzepka Juniorek: J. Gorzelał - B. Karanikas Brązowymi medalistami tych mistrzostw zostali

Młodzicy: Ł. Słodowski - J. Jakubowski Skrzaci: G. Wróbel - P. Szydełko.

7 miejsc na podium Mistrzostw należy uznać za bardzo dobry start naszych tenisistów. Zwycięstwa nie przyszły łatwo. Para Marciniak - Korzik w walce o tytuł mistrzowski z parą Gorzovii w meczu deblowym wygrała jeden z setów na przewagi 39:37! Nie popisali się młodzi juniorzy z Gorzowa, którzy nie mogli pogodzić się z porażką. Zaczęło się od wywisk, skończyło na rękoczynach. Tę pozasportową dogrywkę wygrali również kostrzynianie, ale na ostateczny werdykt będziemy musieli trochę poczekać, dopóki nie wypowie się odpowiednia komisja tenisowych władz województwa.

STRONĘ SPORTOWĄ  
OPRAC. RYSZARD SKALBA

Kierownictwu, działaczom, pracownikom ZKS "Celuloza" przyjaciółom, znajomym za okazaną pomoc i współczucie oraz uczestnictwo w ostatniej drodze naszej mamy  
**KRYSTYNY PIOTROWSKIEJ**  
serdeczne podziękowanie składają  
dzieci

Naszej koleżance redakcyjnej  
**pani Alicji Kłaptocz**  
z powodu śmierci matki wyrazi  
szczerego współczucia składa  
Redakcja "Gazety Kostrzyńskiej".

11 lutego 1992  
zginął tragicznie  
w wieku 35 lat  
por.rez. Ireneusz  
**WARDYŃSKI**  
Najbliższej Rodzinie składamy  
szczerze z głębi serca płynące  
wyrazy współczucia  
Dowództwo, Kadra,  
pracownicy Wojska JW 3330  
w Kostrzynie n.O.

Gazeta Kostrzyńska

